

Szanowni Państwo!

Uroczyste obchody świąt narodowych są ściśle związane z kulturą, tradycją, a przede wszystkim pamięcią o szczególnych wydarzeniach z naszej historii. Święta narodowe to również okazja do refleksji nad znaczeniem takich słów jak wolność, niepodległość, odpowiedzialność czy solidarność. To także forma propagowania historii pośród społeczeństwa, a takie wzmożone zainteresowanie historią widzimy w ostatnim czasie.

Od wielu lat, jednym z najważniejszych i uroczyście obchodzonych jest Święto Konstytucji 3 Maja. W tym dniu oddajemy hołd tym, którzy wykazując się niezwykłą dojrzałością polityczną, odpowiedzialnością za Ojczyznę, świadomi zagrożeń podjęli się trudu jej naprawy, zaś zwieńczeniem ich wysiłków i zarazem symbolem ponadczasowym stała się Konstytucja 3 Maja.

Ustawa zasadnicza z 3 maja 1791 roku spotkała się z uznaniem narodu i została entuzjastycznie przyjęta przez społeczeństwo. Niosła nadzieję na przemiany, a przede wszystkim była zwiastunem naprawy państwa i ocalenia suwerenności Rzeczypospolitej. Mimo, że obowiązywała niewiele ponad rok, pamięć o Konstytucji 3 Maja pozwoliła przetrwać trudne momenty naszych dziejów, czasy zaborów, okupacji niemieckiej, a w końcu okres PRL-u i zachować w narodzie ducha patriotyzmu.

W wielu wystąpieniach z okazji świąt narodowych w ostatnich dwóch latach pojawiały się wątki związane z zagrożeniem wynikającym ze stanu epidemii. Jednocześnie żyliśmy nadzieją, że to zagrożenie przeminie i kolejne święta narodowe będziemy mogli obchodzić radośnie i czcić je wspólnie z przynależną im godnością. Jednakże w miejsce ograniczeń pandemicznych pojawiło się nowe zagrożenie, które zakłóca nam radość świętowania. A jest nim sytuacja za naszą wschodnią granicą. Wspominam o tym nieprzypadkowo, gdyż mimo upływu czasu narracja towarzysząca najazdowi Rosji na Ukrainę bardzo przypomina tę sprzed 230 lat.

Kiedy 18 maja 1792 roku blisko stutysięczna armia wkroczyła na terytorium Rzeczypospolitej w ogłoszonej deklaracji napisano, że wojska wkroczyły „jako przyjazne, dla dokonania dzieła odrodzenia się Rzeczypospolitej w prawach jej i prerogatywach”. Dalej twierdzono, że to naród wezwał na pomoc swoją gwarantkę i przyjaciółkę. Wiemy, że rok później konsekwencją był kolejny rozbiór Polski.

Zaledwie dwa miesiące temu, prezydent Rosji Władimir Putin, po podpisaniu dekretu o uznaniu niepodległości samozwańczych republik ludowych - Donieckiej i Ługańskiej, zdecydował o wysłaniu na te tereny wojsk rosyjskich w charakterze "sił pokojowych". Oświadczył też, że Rosja miała prawo uznać niepodległość republik i na prośbę ich przedstawicieli udzielić im pomocy wojskowej wobec państwa, które prowadzi przeciwko nim operacje wojskowe.

To tragiczne, bezprecedensowe w dzisiejszych czasach wydarzenie pokazuje, że często powtarzany za marszałkiem Józefem Piłsudskim, czy papieżem św. Janem Pawłem II przy okazji obchodów świąt narodowych zwrot, że wolność czy też niepodległość nie jest nam dana raz na zawsze nabiera zupełnie nowego znaczenia.

Dwa lata temu mówiłem, że mamy dziś czas, w którym już drugie, a nawet trzecie pokolenie Polaków żyje w kraju, gdzie od ponad 70 lat nie wyją syreny alarmowe, a na polskim niebie nie przelatują złowrogie wojenne samoloty. Dzisiaj może się to w każdej chwili zmienić. Czyńmy więc wszystko, aby ten stan zachować. Musimy zatroszczyć się o militarne zdolności naszej armii, zadbać o wysoki poziom moralny młodego pokolenia, krzewić patriotyzm na wszystkich płaszczyznach.

Wzorem przodków zjednoczmy nasze siły, aby chronić naszą niepodległość, gdyż jej byt jest zagrożony, podobnie jak za czasów Rosji carów przez działanie człowieka żądnego potęgi, władzy.

Kończąc, chciałem życzyć Państwu, wszystkim jaślanom i rodakom, abyśmy z okazji kolejnych narodowych świąt mogli się ponownie gromadzić, w poczuciu bezpieczeństwa i wolności.

Dziękując za uwagę kieruję słowa wdzięczności wszystkim uczestnikom dzisiejszej uroczystości. Wszystkim obecnym życzę miłego i radosnego świętowania. Niech się święci Trzeci Maja!

Ryszard Pabian

Burmistrz Miasta Jasła